

CHWILA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCJA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACJA: PASAŻ HAUSMANA 3, I p.

Należność pocztową opłaconą ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 144.434.

Centymiarowa 20 Mk.

PRENUMERACJA: Wymiarzenie w roku 1921
48) Mk. — zamiejscowo 520 Mk. — zagr. 700 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 20 Mk. nadeśłane i nekrologia za wiersz dwuzszp. nonp. 80 Mk., komunikaty i wiadomości po kreniole 90 w tekście i przed kł. 120 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 180 Mk., gratulacje i zawiadom. zaręczy nowo i ślubne za wiersz nonp. 80 Mk. naj. mniej 5 w. — 400 Mk. Drobne ogłoszenia: z słowo: 8 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupne - sprzedaż: 9 - Mk., tu szym drukiem podwójnie.
Cała stronica 20.000 Mk.
Pół stronicy 10.000 "
Cała stronica pierwsza pod nagłówkiem 60.000 "
Jedna szpalta na pierwszej stronie 20.000 "

dyrekcja Żydowskiego Gimnazjum we Włocławku

poszukuj fizyko-chemika (czki, polonisty, historyka. Wymagane są kwalifikacje i praktyka szkolne. 12109

O równowagę budżetową.

(am) Prawie każdy minister skarbu do tychczas tęskcił do równowagi budżetowej, do takiego stanu finansowego państwa, w którym by dochody odpowiadały wydatkom względnie wydatki dochodom. Alternatywa ta nie jest zupełnie obojętna. Zachodzi bowiem różnica między taką polityką skarbową, która dba przede wszystkim o spełnianie wszystkich bez wyjątku zadań administracji państwowej w szerokich rozmiarach i do wysokości połączonych z tem wydatków dostosowuje wybór odpowiednich źródeł i sposobów gromadzenia dochodów, a taką polityką skarbową, która w miarę wpływów z źródeł skarbowych urzącza rodzaje i wysokość wydatków. Pierwszy kierunek polityki skarbowej uważany jest za normalny i był stosowany w wszystkich niemal państwach w czasach przedwojennych. Obecnie takie wysiłki w kierunku dochodów skarbowych w miarę wielkości i rodzaju potrzeb administracji skarbowej jest możliwe tam, gdzie gospodarstwo społeczne rozwija się normalnie, gdzie zarówno produkcja krajowa jak i obrót towarowy idą normalnymi torami, gdzie: jeśliby nawet wojna wywarła wpływ na gospodarstwo, przecież zdołało już ochłonąć i zabiłnić doznane rany.

Inaczej ma się jednak rzecz w takich państwach, które, jak Polska, zrosła z trzech części dotkniętych przeważnie bardzo ciężko skutkami wojny, znajdują się w stadium procesu kryształizacyjnego, w stadium budowy, szczególnie o ile idzie o gospodarstwo społeczne. Tu niepodobna od razu objąć wszystkich gałęzi administracyjnych w celu poczynienia wszystkich potrzebnych wydatków, gdyż te wydatki ze względu na swój ogrom przekraczałyby siłę finansową nie jednego tylko, lecz kilku pokoleń. Z tego więc względu powinna tu być ściśle przestrzegana zasada, wedle której wydatki na potrzeby administracyjne mają być czynione oszczędnie i oględnie, aby służące do ich pokrycia przychody skarbowe mogły wystarczać i nie nadwierały warunków rozwoju gospodarczego i interesów ludności. Równowaga budżetowa w Polsce może tedy tylko tak być rozumiana, że wydatki mają być stosowane do siły dochodowej, finansowej społeczeństwa.

Wychodząc z tego założenia, należy pamiętać o tem, że polityka skarbowa jak i polityka gospodarcza w ogóle powinna przestrzegać ściśle tzw. zasady gospodarności, wedle której największy wynik ma być osiągnięty najmniejszym wysiłkiem. Czynniki rządowe i ustawodawcze powinny pamiętać o tem, że Polska, pozbawiona własnych surowców w dostatecznej mierze do przeróbki przemysłowej nie może być uważana za gospodarstwo samo-wystarczalne, że zatem, jeżeli produkcja przemysłowa ma się rozwijać, co za tem

Hegedüs w polskim wydaniu.

Pierwszy występ ministra Michalskiego w Sejmie.

(Telefonicznie od warszawskiego korespondenta „Chwili” (eg.).

Warszawa, 4. października. Polska otrzymała swego Hegedüsa. Jest nim p. Michalski. Tak przy najmniej zarządził siebie nowy minister skarbu na wtorkowym posiedzeniu sejmu z okazji przedłożenia i bieżącego nowego planu finansowego. A więc wzorem węgierskiego ministra skarbu p. Michalski kreślić będzie wszelkie wydatki nieprodukcyjne, zmniejszając ilość ministrów i podsekretarzyotów stanów, skasuje samochody, salunki ministrów itd. W rezultacie ma to conajmniej przynieść stabilizację marki polskiej na pewien czas aby umożliwić następną zmianę na złoty polski. Wywódów p. Michalskiego Sejm słuchał z wielkim zainteresowaniem.

Na ławach poselskich politykaro wprost słowa idące z trybuny. Doszło do tego, że wbrew intencjom liderów niektórych stronnictw, pragnących utrzymać rezerwę w stosunku do gabinetu z ław poselskich dawały się słyszeć wołania: „słusznie”, „bardzo słusznie”, gdy zaś minister skarbu skończył mówić, huczne oklaski były odpowiedzią na jego wywody.

Aplauz ten, którym Sejm nagroził ekspozycję ministra skarbu nie przesądza jednak wcale stanowiska stronnictw wobec rządu.

Zbyt wiele cierpkich słów usłyszeli posłowie od p. Polikotskiego, impertynencje dla „wysokiej izby” zawierały też niektóre ustępy mowy p. Michalskiego i już dlatego mowy być nie może o bezwzględnej poparciu zamierzeń rządu przez Sejm, bez którego znów poparcia realizacja tych zamierzeń jest niemożliwa.

I dlatego z wielkim sceptycyzmem przyjmować się musi wszelkie plany finansowe, gdyby nawet w nich było tyle rozmachu i szczerych intencji ile wyczuwać się dawało w wystąpieniu nowego ministra skarbu.

Warszawa, 4. października (tel. wł. — eg.). Wiceminister skarbu Markowski pojął się do dymisji. W ten sposób ministerstwo skarbu pozbawione jest wogóle wiceministrów albowiem także p. Weinfeld z chwilą objęcia teki skarbu przez p. Michalskiego usunął z swojego stanowiska.

Warszawa, 4. października (tel. wł. — eg.). Poseł erdeccki Radziszewski zostaje wysłany jako delegat ministerstwa skarbu zagranicę dla uzyskania poparcia kapitału zagranicznego w sprawie sanacji waluty polskiej.

Spotkanie Brianda z E. Georgem.

Paryż. (Par. „Telegr. Comp.”. Dobrze poinformowane koła polityczne donoszą, że po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi narodów w kwestyi górnośląskiej nastąpi spotkanie między Briandem i Lloydem Georgem w celu omówienia kwestyi górnośląskiej. Wedle doniesień tutejszych kół amerykańskich, sprawa ta będzie również traktowana przez waszyngtońską konferencję rozbrojenia.

Idzie, siły finansowe i podatkowe obywateli mają odpowiednio wyrobić się i wzrastać, państwo musi owe surowce, a w znacznych ilościach, przynajmniej na razie także pewne konieczne wyroby przemysłowe półgotowe i gotowe sprowadzać z zagranicy.

Wyciąka stąd, że wszelkie krępowanie handlu w tym względzie wychodzi tylko na szkodę i społeczeństwa i skarbu. Ale ślady tylko import owoych surowców i koniecznych wyrobów przemysłowych wymaga swobody handlowej, nie krępowanej zakazami lub ograniczeniami przywozowymi, lecz także eksport towarów gotowych lub nie nadających się chwilowo do odpowiedniej, produktywniej przeróbki przemysłowej w kraju winien być wolny od wszelkich więzów, zarówno w interesie obrotu jak zwłaszcza w interesie podniesienia waluty przez ściąganie do kraju wysokowartościowej waluty zagranicznej.

Urządzenie zaś mieszania się państwa w szczegóły życia gospodarczego obywateli, u-

Czerwona księga sowieców.

Warszawa, 4. paźdz. (tel. wł. — eg.). Poselstwo sowieckie w Warszawie rozosiła polskie wydanie czerwonej księgi, zatytułowanej „Rosja sowiecka a Polska”. Księga ta zawiera przedstawienie stosunków polsko-sowieckich i konfliktów między temi państwami od kwietnia do września br. Zadziwia doprawdy sprawność urzędów sowieckich, które 3. bm. dostarczyły książkę posiadającą przedmowę z daty 24. września br.

nikanie etatyzmu przyczynia się do oszczędzenia wydatków, potrzebnych do utrzymywania aparatu administracyjnego dla gospodarki etatystycznej. Oszczędność taka jest pożądana w wszystkich działach administracji państwowej. Gdy się bowiem zważy, że obok znacznej ilości wojska państwo utrzymuje 360.000 urzędników, łatwo zrozumieć, że wydatki z tego tytułu przekraczają siły finansowe społeczeństwa i że jedynie wydane obniżenie rozchodów państwowych także i na te potrzeby przyczynić się może do zmniejszenia różnicy między wydatkami a dochodami, czyli do równowagi budżetowej.

Równowaga budżetowa zaś tak pojęta b. z. zbytniego naciągania śruby podatkowej, o ile idzie zwłaszcza o warstwę przemysłową i handlową, zbliży względnie ułatwi w znacznym stopniu udrowienie finansów państwa i uczyni zbytecznym przedwczesne uciekanie się do eksperymentów reformy walutowej.

Z. obrad Sejmu.

Warszawa. (Pat). Odeślanie w pierwszym czytaniu do komisji ustawę o ratyfikacji konwencji przyjętej na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy w Waszyngtonie w r. 1919.

Przed przystąpieniem do rozpraw nad sprawami finansowymi, zabrał głos minister skarbu Michalski. Po mowie ministra skarbu p. Woźdaliński referował sprawę w przedmiocie gwarancji skarbu za zobowiązania wpływające z obligacji komunalnych Banku Krajowego oraz ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia w Banku Krajowym pożyczki w wysokości 120 milionów mkł. p. Mowca wskazał na potrzebę zorganizowania kredytu długoterminowego, mającego wpłynąć na sprawną działalność poszczególnych państwowych instytucji kredytowych i określenie ścisłego zakresu ich pracy. Omówił także sprawę ochrony granic i zorganizowania straży granicznej. Obie ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji.

Następnie p. Wierzbicki w imieniu komisji skarbowo-budżetowej omawiał sprawę art. 10 konstytucji Rzpltej. Mowca zaznaczył, że na mowę ministra skarbu komisja skarbowo-budżetowa może już odpowiedzieć cytatem. Art. 10 konstytucji głosi, że wnioski i projekty ustawowe pociągające za sobą wydatki ze skarbu muszą podawać sposób ich pokrycia. Chodzi o to, aby artykuł ten wszedł w życie. Komisja zgodziła się na to, zaznaczając przy omawianiu projektu ustawy o przedsiębiorstwach m. in. racjonalnych, że ustawa ta wejdzie w życie, gdy dochody państwowe dojdą do równowagi. Ma się to także odnieść do wszystkich innych projektów. Komisja wnosi, aby każdy wniosek i projekt obciążający skarb, był badany przez komisję skarbowo-budżetową, zgodnie z art. 10 konstytucji, a jeżeli wniosek nie podaje sposobu pokrycia, odesłany został wnioskodawcy dla uzupełnienia. Izba wniosek przyjęła.

Przystąpiono do sprawozdania komisji morskiej i skarbowo-budżetowej co do projektu ustawy o obciążeniu hipotecznym w walucie zagranicznej polskich statków handlowych. Ustawa upoważnia rząd do udzielania osobom fizycznym i prawnym zezwoleń na obciążenie hipoteczne należących do nich statków handlowych w walucie zagranicznej. Zobowiązania te nie mogą być przyjęte na krótszej niż na lat 15 i nie mają podlegać przymusowemu przeliczeniu na walutę polską. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-ej popołudniu.

W dobre ręce

Warszawa, 4. paźdz. (tel. wł. — eg.). Konwent seniorów dokonał podziału przewodnictw w komisjach sejmowych, wedle nowego klucza. Zwraca uwagę, że przewodnictwo w sejmowej komisji dla spraw żydowskich zostało przyznane według układu grupom pracowniczym, obejmującym narodową demokrację, chrześcijańską demokrację i Ludowców chrześcijańskich Dubanowicza.

Nad czem rozpacza organ endecki

Warszawa, 4. paźdz. (tel. wł. — eg.). „Gazeta Warszawska” rozpacza dziś w artykule wstępnym nad losami Palestyny, która dostała się do rąk żydowskich. W artykule wyraźnie skierowanym przeciw Anglii organ endecki wywodzi, że „pod żydowskie panowanie oddano Palestynę, zlecewa: w z równo prawa arabskiej większości mieszkańców jak i część żywności dla tej biednej ziemi przez chrześcijan”.

Pamiętajcie o uchodźcach z Ukrainy!

Askenazy o naprawie stosunków polsko-angielskich

Warszawa, 4. paźdz. (tel. wł. — eg.). Prof. Askenazy przedstawił w rozmowie z dziennikarzami w ten sposób naprawę stosunków polsko-angielskich: Prof. Askenazy jest gorąco przekonany, że rozdziewki polsko-angielskie datujące się od konferencji pokojowej w Paryżu są wynikiem nieporozumień i nie mają żadnej podstawy w istocie stanowisku obu narodów. Dewizą moją jest — b. świadczył p. Askenazy — zasada, że najlepiej o stosunku między Polską a Anglią stanowić powinno niezbędne dopełnienie najbliższego przymiera między Polską a Francją.

Krisówki

Warszawa, 4. paźdz. (tel. wł. — eg.). W Warszawie mają się rozpocząć rokowania między rządem polskim a rządem niemieckim, między innymi w sprawie banknotów okupacyjnych Krisa.

Konflikt austriacko-węgierski zażegnany.

Szoproń. (Pat). WBK. Dziś o godz. 5-ej popoł. w lokalu komisji generalnej w Szoproniu podpisany został protokół w sprawie oddania Węgier zachodnich. Protokół podpisał ze strony węgierskiej marszałek polny Hegedues i generałowie angielski, francuski i włoski. W sprawie powyższej komunikują: Węgry wypełniły postanowienia traktatu w Trianon co do zachodnich Węgier przez to, że powyższe terytoria opróżniono 3. b. m., odpowiednio do planu oddania ich. Międzykoalicyjna komisja generalna po stwierdzeniu tego faktu wysłała do rady ambasadorów sprawozdanie tej treści, że rząd węgierski wypełnił postanowienia traktatu. Wobec powyższego faktu znaki już ostatnie przeszkody do zawarcia umowy między Austrią a Węgrami w kwestyi zachodnich Węgier za pośrednictwem rządu włoskiego.

Budapeszt. (Pat). WBK. Wezwanie Rady ambasadorów o wysłanie pełnomocników do Włoch dla konferowania z pełnomocnikami Austrii pod egidą włoską, nadeszło tutaj wieczorem. Spotkanie pełnomocników Austrii i Węgier odbędzie się nie w Rzymie, lecz w Wenecji. Rząd węgierski przyjął wezwanie i zawiadomił Radę ambasadorów, że wyśle do Wenecji swego przedstawiciela. Prawdopodobnie będzie nim hr. Banffy. W kołach politycznych panuje pogląd, że nie można żywić zbyt wielkich nadziei co do wyników konferencji, gdyż nie wiadomo, na jakich warunkach ma być zawierane porozumienie.

Poldhu. (Pat). Radio. Austrija zgodziła się wysłać swoich przedstawicieli do Wenecji, dla umówienia pod przewodnictwem Della Torrey sprawy porozumienia Austro-węgierskiego.

Co to znaczy?

Pierwsze fałszerstwo spisu ludności.

Lwów 5. października.

Wczoraj zgłosił się w redakcji naszego pisma p. dr. I. P. kandydat kadłoka ury (nazwisko znane redakcji) zam. przy ul. Sakramentek 1. 5, z doniesieniem, że dnia 3. bm. komisarz spisowy odmówił przyjęcia arkusza konskrypcyjnego, w którym talący się wymienił narodowość żydowską. Powołując się na wrzeczono otrzymał a ins ruce, e świadczył komisarz spisowy, że wszyscy (1) mieszkańcy Lwowa należą do narodowości polskiej (1), o ile dokumentami (1) nie udowodnią przynależności do innej narodowości (1) Wobec protestu dra P. komisarz spisowy po dłuższej dyskusji dopisał słowa: „narodowość polska” oraz protest dra P.

Fakt ten nie jest sporadyczny, gdyż wedle zapodań dra P. komisarz ten tak samo

postąpił wobec innych lokatorów, którzy jednak nie mieli odwagi protestować.

Niejszem zwracamy się do p. wojewody Grabowskiego z żądaniem wyana nat chm astowych zarządzeń, celem zapobieżenia podobnym nadużyciom komisarzy spisowych.

Falszerstwa arkuszy spisowych praktykowane przez urzędników austriackich w roku 1911 miały przynajmniej formalne uzasadnienie w ówczesnym rozporządzeniu centralnego rządu austriackiego; po obiegach ańca braj jednak w obecnych zarządzeniach Głównego Urzędu Statystycznego. Spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej ma być odzwierciedleniem faktycznych stosunków. Każdemu obywatelowi przysługuje prawo wyjątkowe rubryk dotyczących narodowości i języka wedle własnego swego uznania.

Ludność żydowską wzywamy, by nie pozwoliła się terroryzować i w rubryce narodowościowej podawała narodowość żydowską a jako ojczysty język hebrajski. Równocześnie wzywamy poszkodowanych, by w wypadkach nadużyć albo samy wniesli zażalenie do władz lub też o każdym poszczególnym wypadku donieśli redakcji naszego pisma celem wygotowania zbiorowego protestu.

Falszerstwo czy ignorancja.

Lwów 5. października.

Niedawno ogłoszono „Słowo Polskie” p. t. „Memoriał wschodnio-galicyjskich syonistów” — tłumaczenie jakiegoś memoriału, którego treść polega w tem, iż jakies niewymienione wcale osoby oświadczyły w r. 1915 wobec władz niemieckich gotowość agitowania wśród północno-amerykańskich Żydów na korzyść państw centralnych. Ponieważ organizacja syonistyczna o takim memoriale nic nie wiadomo a „Słowo Polskie” uważało za stosowne bez wymienienia nazwisk wystąpić z twierdzeniem, że memoriał ten był dziełem organizacji syonistycznej, upaliśmy za stosowne przeciw temu zareagować i — aż do wymienienia zatajonych szczegółów zaprzeczć udziału organizacji syonistycznej w całej tej sprawie.

Obecnie „Słowo Polskie” opublikowało szczegóły, mające wykazać niesłuszność naszych zarzutów a w szczególności wymieniło nazwiska osób, na memoriale podpisanych a mianowicie Zygmunta Bromberga i dra Maksa Geyera.

Nie mając podstawy do kwestjonowania faktu, iż taki memoriał istnieje a raczej istniał nie możemy mimo to uczynić zadość życzeniu „Słowa Polskiego” i cofnąć uczyniony mu zarzut, gdyż prawdziwym pozostaje fakt, iż organizacja wschodnio-galicyjskich syonistów z memoriałem tym nic zgoda nie ma wspólnego i o jego istnieniu nawet nie wiedziała. Z wymienionych przez „Słowo Polskie” osób — Zygmunt Bromberg w czasie swego pobytu w Lwowie do organizacji syonistów wschodnio-galicyjskich wogóle nie należał, zaś dr. Max Geyer był wprawdzie przed wojną sekretarzem hebrajskim Komitetu Centralnego, ale jako taki nie był nigdy powołany do jakiegokolwiek politycznej akcji w imieniu stronnictwa.

Do zastępowania organizacji syonistycznej Wschodniej Galicji powołany był jedynie Komitet Centralny, w skład którego w chwili wybuchu wojny wchodziły następujące osoby: b. p. Adolf Stand, Dr. Józef Loewenherz, Dr. Michał Ringel, Dr. Leon Reich, Dr. Dawid Schreiber i Dr. Henryk Rosmarin. Z tych pierwsi trzej z chwilą wybuchu wojny opuścili Lwów i przenieśli się do Wiednia, gdzie też przebywali a to pierwszy do swej śmierci, drugi dotychczas, trzeci zaś powrócił do Lwowa w r. 1916. Dr. Leon Reich, Dr. Schreiber i Dr. Rosmarin pełnili aż do listopada 1918 służbę wojskową poza Lwowem. Wynika z tego, że oficjalne kierownictwo organizacji syonistycznej w r. 1915 w ogóle nie funkcjonowało i że osoby, które wspomniany memoriał wystosowały, uczynić to mogły jedynie w swem własnym imieniu, gdyż żadnego mandatu do działania imieniem stronnictwa syonist. nie miały. Temu też przystać należy, że w memo-

ryale mowa o „die Jüdisch-Nationalen“ nie zaś o organizacji syjonistycznej. Powinno zaś być wiadomym „Słowo Polskie” jako dziennikowi politycznemu, że stronictwo p. n. „die Jüdisch-Nationalen“ wogóle nie istnieje, lecz że jest to tylko nazwa zbiorowa rozmaitych na gruncie narodowym stojących grup jak np. syjonistów, Poalesyonistów, Bundowców, Mizrahistów i Żpeowców, z których niektóre wzajemnie nawet się złączają.

O ile rzecz ta była „Słowo Polskie” znana, a trudno o tem wątpić, musi być zarzut autorstwa w pomianego m moryału, uczyniony wschodnio-galicyskiej organizacji syjonistycznej uważany za fałszerstwo. O ile zaś „Słowo Polskie” o tem nie wiedziało, byłaby to tłażwa — jak na dziennik, zajmujący się sprawami politycznymi, — ignorancja.

MAŁY FEJLETON.

WULKAN

HUMORESKA.

Wyniosły stożek ozwał się do swych towarzyszy gór sąsiednich.

— Od kilku dni pali mnie gorączka wewnętrzna... czuję się niezdrów... futro me z lasów świerkowych misternie zszyte już mnie nie grzeje... tętna me źródła nie biją głośno i niespokojnie... febra trzęsienia ziemi mi dolega... napróżno kąpię się dzień dziennie w wannie leczniczych mgieł... a chmury, umiejętnie masażystki jak mogą leczą mnie swymi zabiegami nie nie pomagają...

Aby ulżyć sobie cokolwiek owiązał stożek, czoło swe, chustą zimnego śniegu oraz obłożył się kompresem lodowcowym.

Odbyło się nad łóżem chorego konsylium księżycy i gwiazdy polarnej, rzekło:

— Stożek jest obłożnie chory... cierpi na przekrwienie wewnętrzne... niezbędnym jest upust krwi magniowej, której dokona jednym cięciem srebrnej swej penzety znany felczer kosmiczny: meteor.

I rzeczywiście ognistym łukiem zbiegł na ziemię meteor i nadciął wierzchołek jęczącej góry.

W tej chwili wysoko aż pod same gwiazdy trysnęła krew stożka w postaci strumienia wrzącej lawy.

Stożek zemdlął... a gdy ocknął się po wybuchu wulkanu, uczuł się zdrowym i rześkim.

Rudolf Taubenschlag.

DR. M. KANFER.

Chłop — w powieści żydowskiej.

(Ciąż dalszy)

III.

Zupełnie inny charakter ma fragment powieściowy H. Gelbojma „Am Szeideweg”, ogłoszony w r. 1919 w tym samym kwartalniku „Schriften”.

Autor jest znacznie skromniejszy. Daje nam rodzaj opowieści epicznej z tradycyjnym plastycznym odzwierciedleniem świata zewnętrznego bez uciekania się w podziemne labirynty liryzmu. Raboj dał nam chłopca żydowskiego, więc człowieka, który wnosi w wieś, w ową małą, cichą, zimną zupełnie śniegiem przysypaną amerykańską farmę nerwowo niepokój, silną reskobę, ową więcej intelektualną i rozumową potrzebę zlania się ze środowiskiem, z „matką przyrodą”. Gelbojm jest pierwszorzędnym talentem nawratoskim ale nie odkrywca nowych światów, nie ma tej ambicji, by dać nam całość duchowego oblicza Żyda, przetruczonego czy prześlucanego się w nowe stosunkowanie się sił społecznych. Opowiada nam z miłym spokojem o pownym Niemcu żydowskim, położonym przy rozstajnych drogach jakiejś cichej amerykańskiej wioski, a słów swych nie podkreśla, nie upiększa zbyt mocnymi i efektownymi gestami, nie mruga zapraszając do czytelnika, nie ukrywa „dyskretnie” przed nim jakiejś części prawdy, by czytelnik miał przyjemność, w odgadywaniu intencji au-

Z Teatru Wielkiego.

K. H. Rostworowskiego: Kajus, Cezar, Kaligula.

(Dr ma w czterech aktach).

Rostworowski mierzy w swoich grzecznościach gramatycznych siły na zamiary, a choć stosunek tych dwóch czynników nie idzie w wykonaniu zamierzeń po linii woli autora, to jednak starwarza zawsze coś, czego mianem powszedniości określić nie można. Od „Judasz” począwszy bierze w swoich dziełach dramatycznych, odznaczających się pewną monumentalnością, silny rozmach, który co prawda słabnie przy końcu, albowiem założenie na którym buduje swój gmach artystyczny, jest fałszywe, pozostawia on jednak mimo wszystko w pojedynczych momentach silne wrażenie, aczkolwiek całość jako taka nie działa z odpowiednią mocą. Dramatom Rostworowskiego brak tego pierwiastka, który stanowi istotę „dramatyczności” tj. konfliktu, walki, dążenia do wyzwolenia siebie z pot opodcia zewnętrznego czy wewnętrznego. Wskutek tego dzieła jego nie działają wyzwalająco, nie podnoszą nas (raczej poniżają), wieje z nich przy końcu jakiś bezbrzeżny smutek, jakaś nieskończona pustka, jakiś etyczny horror vacui. To jedno. Powtóre: dzieła Rostworowskiego stają się w końcu mimo wielu, niekiedy zjadzyczących plastyką wydobytym motywów dramatycznych (przeważnie w scenach biorowych!) szeregiem epizodów i r. c. m. momentów, zwązających osobę w półna niebo at. r. k. i. go bohatera. Brak walki, zmagania się prądu ku wyżynie wyzwolenia przyczynia się do tego, że akcja już gdzieś po drugim akcie zaczyna nużyć, albowiem w pierwszej zaraz chwili widzimy i wiemy, co było, jest i będzie, zaraz z początku mamy do czynienia z go. o. y. m. i charakterami, które się wcale nie rozwijają, a odsłanianie ich przeszłości wprawdzie stopniowe lecz nie zawsze uzasadnione nie zmienia postaci rzeczy, tembardziej że środek analizy dramatycznej używany m. c. a. z. i. e. — awoliz.

Tak jest w „Judaszu”, tak też i w „Kaliguli”; komedii „Bracie dusze” nie biorę teraz pod uwagę. Jeżeli jednak technika dramatyczna Rostworowskiego pod tym względem nie zadowalnia, żal nam bowiem pięknego gmachu na kruchych oparciu podstawiach, to pewną rekompensatą jest sama budowa, wnętrze jej, ludzie i typy, dusze i stosunki, problem i punkt widzenia, jakie wypełniają treść dramatów Rostworowskiego.

W jednym z swoich artykułów o teatrze pisze autor: „Sztuka nie jest rewelacją da-

nych, myślowych zagadnień, ale jest rewelacją człowieczeństwa, jest błogosławieństwem d. z. w. m. wiadomości, otwierającym oczy, uszy, serce i umysł na piękno życia, piękno nie w znaczeniu „ładności” ale w znaczeniu „różnorodności”, w znaczeniu bogactwa barw, kształtów, dźwięków i typów.” W tych uwagach zawiera się przewodni problem jego dramatów. Jest nim „człowieczeństwo”. Nie potworem był Kaligula, jak chce krótkowzroczna, mściwa, zawiędziona w swej przyjemnej miłości Lollia, lecz człowiekiem jak go określa myślący cynik Demetrius. „Nie otwieraj mu zamkniętych powiek. Znowby przejrzał, bo to był... tylko człowiek.” Temi słowami kończy się dramat. Do wykazania tego człowieczeństwa zdają cała akcja. „Kaligula” Rostworowskiego jest do pewnego stopnia artystyczną rehabilitacją jak „Judasz”, jak niekóre dramaty Schillera. Mściwy, szalony, ichórzliwy, płaczący okrutnik na tronie Cezarów rzymskich wychodzi w oświetleniu poety jako ofiara otoczenia, świadomą jednak swej wyższości duchowej (nie tylko materialnej) nad spodłoniem otoczeniem, ba nawet w pewnej chwili — jako bohater. Z satysfakcją mroźuje i truje bo „grzebie trupy” a szuka — ludzi. A znalazłszy jednego, Regulusa — nawiasem mówiąc: jedynego z pośród reszty osób skończony i wykończony charakter — własnoręcznie go usuwa z tego spodłonego świata, aby nie padł ofiarą otoczenia, jak on. Dwa razy w życiu spotkał ludzi, raz chłopca, który powiedział mu, że jest bliźnim, a drugi raz Regulusa, który nie pozwolił kałać swych świętości. „Resza?... Trupy. Skorupy, z których ślimaka wyjęto. Dlatego każdy się łuży, kto myśli, że zabijam. Nie — Ja tylko „grzebię”. Oto jego credo życiowe. Gardzi ludźmi, ich ideałami, które są frazesem, ich uczuciami, w które nie wierzy, kpi z nich, jak z bogów, którzy troszczą się tylko o własne dobro, wszystko zgniłe i sprzedane, wszystko godne zniszczenia i wytracenia. Całe życie Kaliguli to uganianie się z otoczeniem, czyhajacem i godzącem na niego. Walka dwóch mocy: cezaryzmu, upadającego i tłum upodłonego. Obydwie strony równie niskie, równie ichórzliwe, równie podstępne, równie zgniłe. Dlatego śmierć Kaliguli w dramacie Rostworowskiego nie jest wynikiem wyższości spiskowców, nie jest zwycięstwem wolności nad niewolą, lecz — raczej przypadkiem, wywołanym rozmyślnie zjadliwością i ironią samotnego Kaliguli. Hypnotyzował ich zawsze pygargą, tąsamą pogardą pchnął ich do czy-

tora. Jestto jednym słowem robota solidna, rzetelna, prawa i uczciwa.

Autor ludzi swych zna dokładnie i gruntownie na wylot ich przenika, co mu w istotności dość łatwo przychodzi, skoro się zważy, że ma do czynienia z ludźmi, nieskomplikowanymi, o prostych zdrowych instynktach nie zmanierowanych tandetą wielkomijskiej kultury.

Poznajemy dwie kategorie ludzi, mianowicie tubylców dawno już osiadłych na ziemi oraz przybłądów których wyrzuci piekło wielkiego miasta, którzy przychodzą do niemi, by tu „na łonie przyrody” znaleźć cichą, niezależną pracę, spokój dla rozklekotanych nerwów i zdrowie dla zniszczonych płuc. Rozumie się samo przez się, że między tymi dwoma gatunkami człowieka pierwotnego wśliznął się trzeci gatunek: typ pośrednika, kupca, maklera. Niestety ten trzeci typ zajmuje w tej rozroślej noweli pierwsze miejsce. Faktycznie żalować musimy, że autor nie dał nam powieści na szeroką zakrojonej skale. O ile z tej noweli sądzić można ma wszelkie dane ku temu, a nawet pewnie ku temu inklinacje. Element powieściowy rozsada skoncentrowaną formę noweli i psuje perspektywę całości. Autor ma ten spokój epicki, umiowanie szczegółów, instynkiowne poczucie gospodarskiego, artystycznego ładu i umiaru. Przedstawiam sobie, że jest debutantem, a więc wystąpił z rzeczą, która zna dużej się przy rozstajnych drogach. Nomen omen. Nie jest to powieść, ale nie jest też nowela. Ma w sobie szerokie, epickie, bozate w szcze-

góły tempo powieściowe, ale autor nie miał — zdaje się — dość odwagi, by odrazu wystąpić z dojrzałą powieścią. Dał nam więc nowelę bez nowelistycznej pointy, pobawioną tego przyspieszonego nowelistycznego rytmu. Gdyby był starym zawodowym krytykiem, miałbym odwagę powiedzieć p. Gelbojnowi: Nosisz Fan w swym tornistrze buławę fobrego powieściopisarza. Szkoda, żeś Pan tego opowiadania nie ubrał w szeroką, fałdowaną suknię realistycznej powieści. Ale ponieważ tym zawodowym „krytykiem” nie jestem, mogę się więc cieszyć jak zwykły czytelnik, że chociaż architekt onika tej „Darzeilung” trochę szwankuje, dostaliśmy jednakowoż całkiem uczciwego epika w naszej rozdygotanej, rozspiewanej „intelektualnym liryzmem” zdeformowanej literaturze.

Otóż niestety musimy się pogodzić z tym faktem, że pośrednicy grają w tej opowieści pierwsze skrzypce. Główną ich przedstawicielką jest kobieta, wzrostu — zdaje się — słusznego, o czarnych żarzących się oczach, ubrana prawie zawsze w czarną elegancję, jedwabną suknię. W powieści nazywa się „moją matką”, a opowieść napisana jest w formie wspomnień autobiograficznych. Ona jest właściwą duszą całej faktoryi, chociaż czytać i pisać nie umie, a z trudnością nauczyła się w późnych już latach kłaść na różnych papierach swój podpis. Jest jednak bardzo sprytną, wnet poznaje człowieka, którego agent miejski wysłał tu na wieś, by kupił sobie farmę.

Zmienia więc taktykę swoją stosownie do

nu, na który czekamy przez cztery akty. Ta retardacja, którą poeta zbyt długo operuje, osłabia w zupełności wrażenie katastrofy. Akcja od trzeciego aktu staje się leniwą, rozprawy i dialogi odsłaniają w całej pełni bierność bohatera odrzucenia słabość jednych postaci, umysławiają w całej nagości zbezdność drugich np. Demetriusa. Akt pierwszy i drugi kończą się silnymi momentami przeobrażenia Regulusa w stosunku do Lolii a potem do świata całego, akt trzeci śmiercią jego a akt czwarty śmiercią Kaliguli. Każdy z tych momentów wskazuje, że Rostworowski ma pragnienie dramatyczne, które każe mu przy końcu ratować sytuację silnymi efektami, osłabiającymi epickość tempa niektórych aktów.

(Dok. nast.)

Z sali koncertowej

Koncert symfoniczny Polskiego Związku muzyków.

Z pośród najbardziej znanych utworów Czajkowskiego „symfonia patetyczna” odróżcza się także tym, że nie wykazuje żadnego kolorytu narodowo-rosyjskiego. Symfonia ta charakterem zbliżona jest do zachodniej Europy. Zwłaszcza pierwsza i ostatnia część posiadają ustępy o szacernym uczuciu i czystym pięknie. Druga część (allegro con grazia), to ciągle wahanie między parzystym a nieparzystym taktem, rzecz wprawdzie rzadka, lecz nie nowa; Boieldieux w „Białej Hamie”, Delibes w op. „Le roi l'a dit”, oraz Wagner w „Trystanie” posługiwali się takim 5/4 taktem. Trzecia część symfonii charakterem zbliżona do „Finale”, błyskotliwa i rytmiczna w pierwszej połowie, w dalszym ciągu przekracza zwykłą miarę z powodu rozwickłości i przygłuszających środków instrumentalnych.

Wogóle melodia Czajkowskiego jest pochodzenia słowiańskiego, forma i instrumentacja są na wysokości klasycznego mistrzostwa.

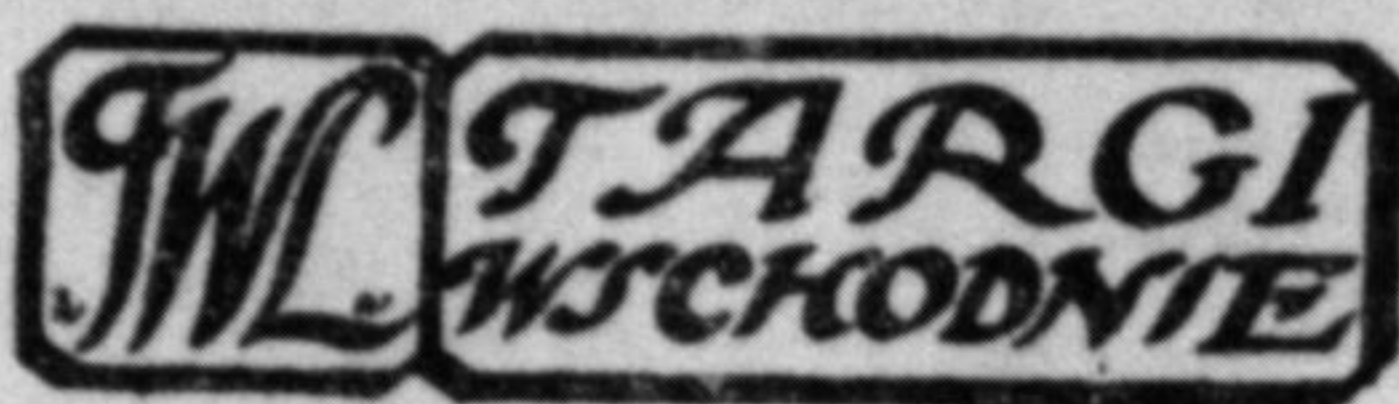
Utwór ten słyszeliśmy niedawno wykonany przez ten sam Polski Związek muzyków; nie mając nic przeciw temu wspaniałemu dziełu, wolelibyśmy usłyszeć jakiś inny utwór. Szósta symfonia jest piękna, lecz i inne symfonie są także piękne.

Wobec niemożliwości (1) wykonania „Tannhäusera” na scenie naszego teatru, zadowolnić się musimy, jeśli usłyszymy choćby uwerturę do tej przepięknej opery z estrady

okoliczności. Raz jest damą z wielkiego świata i robi na obcych wrażenie, że się interesuje tylko modami i strojami, innym razem żoną jest zwykłą, pobożną Żydówką, ciągle tylko z Panem Bogiem się komunikująca i fręsięte łoni ży na swoją oplakaną dolę, która skazuje ją na straszną po iewierkę, na połyce małeńskie bez meja, na samotne życie bez żydowskiego otoczenia. Albo przemienia się w kobietę, zajętą tylko gospodarstwem domowym, dbającą o dobre maniry swych dzieci, gotującą wspaniałe obiady, troszczącą się o te drobne, monotonne kłopoty codziennego życia. Ale wszystkie te maski, które fina w swojej życiowej rekwizytowni, nakłada tylko wobec obcych, wobec swych kuzynów, w rzeczywistości jest kochającą matką, uwielbianą, pokorną żoną. Mąż jej żyje w wielkim mieście i tylko od czasu do czasu wjeżdża na wieś, a wówczas jest w domu prawdziwe święto. Posłuszna jak pies zagłada mu w porę, tłumia, że ma takiego męża, który mówi dobrze, chociaż z cudziomianką po angielsku i zna dokładnie buchhalterję. Ale mąż jest wąskiego zrównia, a rodzina jest liczną, a życie takie trudne i ciężkie. Czyż wobec tego dziwić się będziemy, że kręci światem, jak może, by dzieciom zapewnić przywilej i nienaganne w oczach ludzi wychowanie. Starsza córka Zita ma już narzeczonego, a Ma Bóg, wszystkie dzieci wyjdą na ludzi, chociaż przyplacę sęba kosztem własnego szczęścia, bezsenne nocami rozstrojonych nerwów. (Dok. nast.)

koncertowej. Jest to wyłączna zasługa kapelmistrza p. Wolfstala, który przynajmniej w tej formie wykonuje Wagnera. Utwór ten w głównych zarysach był dobrze wykonany i zrobił na słuchaczach silne wrażenie. Szkoda tylko, iż figura ósemek skrzypcowych przy końcu uwertury, gdy temat pielgrzymów znów powraca, była zamazana. Partję tę należałoby na przyszłość gruntownie wystudować.

Uzupełnienie tworzyło odegranie Żeleńskiego poematu symfonicznego „W Tatrach” niedawno wykonanego na koncercie orkiestry Żydowskiego Tow. muzycznego. Utwór ten a szczególnie symfonia Czajkowskiego były wykonane starannie w rytmice i dynamice i zjednały dyrygentowi p. Wolfstalowi oraz orkiestrze zasłużone, długotrwałe oklaski.



Plac Targów Wschodnich będzie dla publiczności bezwzględnie zamknięty od czwartku, d. 6. b. m. rano, celem umożliwienia szybkiego opróżnienia terenu wystawowego.

Wstęp mają tylko wystawcy oraz ich personal i funkcjonariusze »Targów Wschodnich« za specjalnymi przepustkami, które wydaje Zarząd »Targów«.

Wojskowość a Targi Wschodnie.

Warszawa, 4. paźdz. (tel. wł. — eg.). Ministerstwo spraw wojskowych poleciło oficerom referentom poszczególnych dywizji armii, aby się udali niezwłocznie na „Targi Wschodnie” do Lwowa w celu objaśnienia się z eksponentami tych gałęzi przemysłu, któreby należało uwzględnić przy zakupach krajowych.

List z Stanisławowa.

Żyd, dom Narodowy zarekwirowany. Hakoach-Jordan. Koncert p. Haller.

Onegdaj zarekwirowany został lokal Żydowskiego Domu Narodowego, z tak wielkim trudem założonego przez tut. Żydów.

Na wypadek, gdyby rekwizycja została wykonana, cały szereg najpoważniejszych naszych instytucji i towarzystw, oddawna tu się mieszczących i takich, które wyrzucone na bruk przez rekwizycję ich lokali w Domu Narodowym znalazły asyl — z braku innego pomieszczenia przestały istnieć.

Spółeczeństwo tutejsze mimo wszelkich oświadczeń nie może przecieć w to uwierzyć, by w intencji stanisławowskiego Magistratu, czy władz wyższych mogło leżeć zupełnie szarżota ie całe go kulturalno-społeczne o życie Żydów stanisławowskich — i spodziewa się, że Magistrat cofnie zarządzenie i pociągnie do odpowiedzialności odnośnego urzędnika, który swym działaniem to podejrzenie na Magistrat ściągają.

W ubiegłą sobotę odbyły się tu zawody footballowe między obiema tutejszemi ży-

dowskimi drużynami piłki nożnej „Hakoachem” i „Jordanem”, — które zakończyły się zwycięstwem Hakoachu w stosunku 4:1.

Bezspornie, że Hakoachowi bardzo wiele jeszcze brak do doskonałości, — ale gra Jordanu — wzmocnionego aż 3 obcymi graczami — zakrawywała w każdym kierunku na parodię.

Czas już najwyższy, by panowie z Jordanu zechcieli pojąć, że w Stanisławowie niema miejsca aż na dwa żyd. kluby sportowe i by odłożwszy na bok wszelkie partykularne ambicje zwinęli namioty i oddali nielicznym swoim jeszcze jako tako użytecznym graczom Hakoachowi. Mieliby tę przynajmniej zasługę, że wzmocniliby tem Hakoach, bezspornie dość poważny klub sportowy mający już swą markę i tradycję a stanowiący ważną placówkę fizycznego wychowania naszej młodzieży.

Bardzo żywe zainteresowanie wśród tutejszej publiczności budzi zapowiedziany na 10. bm. koncert stanisławowiaki p. Tiny Haller, laureatki wiedeńskiej akademii muzycznej i śpiewaczki opery berlińskiej.

Bejot

NADESŁANE.

Ważne dla pp. Lekarzy!

Na »Targach Wschodnich« fabryka instrumentów chirurgicznych i lekarskich

RUDOLF KUTILL

we Wiedniu, Spitalgasse 7.

Wystawia swoje exponaty w pawilonie 10

Nr. 32 i przyjmuje osobiście zamówienia.

12083

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. Goldstein

były elev. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej

powrócił, ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5, w niedziele i święta od 9-12.

Kraszewskiego 13.

2051

Dentysta-Lekarz

11923

Dr. Karol Atlas

ord. od 10-12 i 3-5 Kochanowskiego 11.

RESTAURACYĘ

z doborową kuchnią i pokojem do śniadań, wraz z handlem delikatesów poleca

Adam Tarnawski i Ska

Pl. Bernardyński 8, (naprzeciw ul. Plekarskiej).

STANISŁAWÓW, BIEŁOWSKIEGO 5.

Dentysta Dr. Leon Ordower

powr. ci.

12099

Lekarz-Dentysta

12102

Dr. Marek Senensieb

b. asystent kliniki berlińskiej

Kilińskiego 3 ord. od 9-1 i od 3-7.

Wszyskim krewnym i znajomym zasyła serdeczne życzenia do Nowego Roku.

Leon Willig. 12106

NARODZINY GOLEMA?

11974

Dla przyjezdnych na Targi Wschodnie
 Restauracja „REPUBLIQUE” Kawiarnia
 Lwów, (róg Sykstuskiej) Kościuszki 1 I. p. — Codziennie do późnej nocy koncert salonowy
Damskiej Kapeli

Śniadania, obiady, kolacje wydaje się o każdej porze dnia. Bufet wyposażony w doskonałe, smaczne przekąski, kanapki, likiery i wino pierwszej jakości. — Lokal otwarty do 3-ciej w nocy.

Od dnia 3. października aż do odwołania

Amulet Rabina Cudotwórcy Narodziny Golema

Dramat osnuty na tle tajemniczej wiedzy magii z PAWŁEM WEGENEREM i SALMONOWĄ w głównych rolach wystawia **Kino „Grażyna“**, Lwów, Sapieży 34. Początek o godzinie 4-tej w niedzielę o godz. 3-ej

Okazyja dla kapitalistów.

Do odstąpienia we Lwowie duży lokal parterowy składający się z kilku obszernych ubikacji, magazynu stajni, wozowni, krytych szop i dużego podwórza, w samym ŚRÓDMIEŚCIU na zakład przemysłowy, fabrykę lub hurtownię większych rozmiarów, tylko b. rdzo poważnym reflektantom dysponującym większymi kapitałami. 12101

Wyjaśnienia codziennie od 3 do 4 pop. ul. JACHOWICZA 8, par. et.

Lekarz Dr. J. Udörfer

powrócił do Drohobycza i ordynuje przy ul. MICKIEWICZA 3

w chorobach wewnętrznych, kobiecych i dziecięcych. 1198

Za okazane współczucie przez udział w pogrzebie nieodżałowanej matki, gronu profesorów żyd. gmin. i wszystkim znajomym specjalnie zaś za złożenie wieńca koleżankom serdecznie dziękuję.

12098 Wanda Ładniewska.

Nagrody 20.000 Mp. dam temu, kto od da zgubioną, w sobotę wieczór podczas jazdy dorożką z ul. Legionów na Pod Dębem, laskę z drzewa węzowego ze srebrną rączką przedstawiającą słońca. Turkel, Jachowicza 26. Ostrzega się przed kupnem. 12103

KRONIKA.

Repertuar teatru Miejskiego.

W środę 5. października o godz. 7-30 wiecz. „Rigoletto“, opera Verdięgo. Występ A. Wesółowskiego, tenora opery petersburskiej i moskiewskiej.

W czwartek 6. października o godz. 7-30 wiecz. „Aida“, opera w 4 aktach Verdięgo. Gościnnie występ J. Majerskiego, bohaterskiego tenora oper zagranicznych.

Repertuar Teatru Małego.

W środę 5. października o godz. 7-30 wiecz. „Ojciec“, dramat w 3 aktach A. Strindberga. Ostatni gościnnie występ K. Adwentowicza.

W czwartek 6. października o godz. 7-30 wiecz. „Niebieski lis“, komedia w 3 aktach Hejczega.

Reportar Teatru Nowości.

W środę 5. i w czwartek 6. października o godz. 7-30 wiecz. „Czar munduru“, 6-actka w 3 aktach Świeżyńskiego-Turskiego.

W piątek 7. października o godz. 7-30 wiecz. „Skowronek“, operetka.

Zmiana repertuaru w Operze.

W środę 5. bm. z powodu fragłej niedyspozycji p. Bandrowskiej — Rigoletto z gościnnym występem znakomitego Wesółowskiego, który zdobył sobie tak wielką sympatyę u publiczności lwowskiej ponadto w głównych rolach pp. Argasińska-Choynowska i Okoński.

W czwartek 6. bm. „Aida“ z pp. Majerskim, Zacharską i Okońskim. Świetny bohaterski tenor p. Majerskiego, artysty oper zagranicznych, ściągają usławicznie tłumy wielbicieli jego wspaniałego głosu. Oba te przedstawienia w takiej obsadzie pierwszorzędnej wzbudziły duże zainteresowanie tak, że z góry liczyć się należy z wysprzedaną widownią.

— Inż. Szymon Szarowski (Schorstein), nadradca budownictwa i kierownik technicznego departamentu lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów zmarł onegdaj po ciężkich cierpieniach. Zmarły piastował najwyższą (5) rangę wśród żydowskich urzędników pocztowych. Był wiernym wyznawcą tradycji żyd. Dopiero niedawno własnym sumptem nabył torę i zaofiarował ją bożnicy postępowej (tem lum). Liczne grono przyjaciół i kolegów z wiceprez. Łaskim na czele odpr. wadziło go w dniu Nowego Roku na miejsce wiecznego odpoczynku.

Dziennikarze angielscy we Lwowie.

Wczoraj o godz. 9 rano przybyli do Lwowa dziennikarze angielscy. Po przemówieniach powitalnych i po odpowiedzi p. Forsdike, (członka redakcji Wesleyterm Meil) udano się do miasta. Około godz. 12 w południe zwiedzili przybyli dziennikarze angielscy Targi Wschodnie i oglądali poszczególne pawilony. Popołudniu odbyło się w Hote u Zorza śniadanie urządzone staraniem komitetu Targów Wschodnich. Z powodu ulewy wycieczkę na Wysoki Zamek odroczone do jutra, a tymczasem zwiedzono tu te kliniki. Wieczorem o godz. 7 byli goście angielscy w Kasynie Narodowym na obiedzie urządzonym przez Związek Banków. Jutro, we środę przedpołudniem będą zwiedzali Ossolineum i muzeum. W wycieczce biorą udział: Mr. Grant (Morning Post), Mr. Forsdike (Wesley Mail), Cardiff) Mr. Edmondson (Daily News), Gmy L'Estrenge (London Central Press), Mr. Roberts (Scotshman) Mr. Coulson (Yorkshire Post), Mr. Mac Eliget (Statist), Mr. Buckley (Central News Service Illustration Department), Mr. Chesterton (Daily Express), Miss Giffim i Mr. Harley. Towarzyzą im delegaci ministerstwa spraw zagranicznych.

— Henryk Barbusse i Romalne Roland w Wiedniu. Od 30. ub. m. obraduj w Wiedniu kongres międzynarodowych ofiar wojny, na którym Francję reprezentują Henryk Barbusse oraz Romalne Roland.

— Pozdrowienia z Palestyny i życzenia z okazji świąt Nowego Roku nadesłali lwowscy chaluzy z Jaffy Feder Arjeh, La fer Józef, Blaser Arjeh, Gathalter Szumim, Noschke, Zygmunt, Korke Zygmunt, Rajczuk Maurycy, Morks Zygmunt, Puder Zwi, Sternlieb Izidor, Neumann Salamon, Alstadt Uriel, Zohn Mayer, Himmel.

— „Emuna“ Jutro we czwartek o 7-30 wiecz. zebranie A. H. 12080

— Zjazd restauratorów i podobnych zawodów. W drugim dniu obrad wygłoszono następujące referaty. 1) Jednolita organizacja zawodowa (ref. p. Loesch), szkolnictwo zawodowe (ef. dyr. J. Bala-ban), 2) ubezpieczenie hotelowe w obecnej dobie (ref. p. Aleksandrowicz), 3) przeprowadzenie ustawy z 23 kwietnia 1920 i jej ujemne skutki (ref. p. Loesch), 4) przydział alkoholu i import wina a wolny handel (ref. p. Cieśliński z Przemysła) 5) nasze przedstawicielstwo w Sejmie (ref. p. Loesch).

Dla uczczenia pierwszego zjazdu restauratorów odbył się w wielkiej sali ratuszowej raut. Po części koncertowej zasiadli goście do suto zastawionych stołów, które wprost uginały się pod ciężarem potraw i napoi. Szczególną pochwałę uzyskał szampa fabryki Carnier & Cie.

Równocześnie w lwowskich jadłodajniach zdzierano niemiłosiernie skórę z gości, którzy tam spożywali wieczerę.

— Pod znakiem „Targów Wschodnich“ Adw. dr. James Jüttes doniósł policji, że podczas jazdy z „Targów Wschodnich“ tramwajem „KD“ wykradziono mu z kieszeni zwitek banknotów w kwocie 43.000 Mp.

Józefowi Ro'andowi skradziono na „Targach Wschodnich“ złoty zegarek z złotym łańcuszkiem i wisiorcem oraz orzełek policyjny w rameczkach srebrnych wartości 200 000 Mp.

— Nieznany sprawca skradł z zamkniętego mieszkania Olgi Kowakowicz przy ul. Hoffmana 1 28 złoty zegarek z brylantkami i z tym łańcuszkiem wartości 300 000 Mp.

— Nagły zgon Joanny Friedberg—Simon. W drodze powrotnej z kongresu syjonistycznego nagle zaniem gła i umarła Joanna Friedberg-Simon, chlubnie znana działaczka, żona Juliusza Simona. Na konferencji kobiet w Karlsbadzie odegrała równie wybitną rolę jak w ciągu całego, publicznym celem poświęconego żywota. Cześć Jej pamięci!

— Zgon kompozytora. W Neustrelitz zmarł nagle kompozytor baśni operowej „Jaś i Magosia“ (Hänsel und Gretel) Engelbert Humperdinck.

— Wyrok w sprawie Wereszczyńskiego. Po dziesięć niowej rozprawie zapadł wyrok w sprawie ppor. W. P. Wereszczyńskiego oskarżonego o sprzeniewierzenie 22 milionów mkp. na szkodę skarbu wojskowego. Ppor. Wereszczyński zasądzony został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Współoskarżony mjr. F. n. orskarżony został na ośm dni aresztu za niedbalstwo przez niewykonywanie rewizji

Wrażenia z „Targów Wschodnich“.

Kiosk fabryki ołówków Kohinoor.

Za wejściem do hangaru C. natychmiast uderza oko umieszczona po lewej stronie wystawa ołówków Kohinoor znanej tak powszechnie fabryki L. i C. Hardemutha.

Niepodobna przejść obok tego kiosku bez wstrzymania swych kroków, bez dłuższego przystąpienia przy nim.

Jaka tego może być przyczyna? Czy tylko sam widok gustownej dekoracji kiosku oraz bogata piękna kolekcja tych na całym świecie za bezsprzecznie naj-

lepsze uznanych ołówków, tak nieodparcie pociąga nas i zatrzymuje?

Niel jest w tem jeszcze coś więcej. Sam wyraz: Kohinoor ma dla nas jakieś magiczne znaczenie.

Na widok tych ołówków, na dźwięk tej nazwy budzi się w duszy naszej wspomnienie lat szkolnych — tych najmilszych czasów, które stanowią wiosnę życia. Znowu odżywa u nas wspomnienie tej dumy ucznia, który miał prawdziwego Kohinoor; za drość i podziw tych mniej szczęśliwych, którzy go sobie u tego wybrańca tylko pożyczyc, oglądać mogli... Piękne, niepowrotne czasy. Ale obok tej strony uczuciowej, okazy

tego kiosku zwracają także z tego względu naszą uwagę, że wskutek wypadków wojennych już oddawna odczuwało się u nas w kraju brak tych tak powszechnie ulubionych ołówków. To też wszyscy, a w szczególności mający wiele z rysunkiem i przyborami graficznymi do czynienia, powitały z wielkim zadowoleniem wiadomość, że już obecnie mamy znowu w kraju prawdziwe Kohinoory Hardemutha, dzięki firmie Bernarda Raza w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 3, która to firma objęła wyłączne zastępstwo i skład komisowy dla Polski wszelkich gatunków ołówków Kohinoor budziejowickiej fabryki L. i C. Hardemutha.

DRAMAT DWORSKI W 6 CZĘŚCIACH pod tytułem „Romans Królowej“ i „Król Paralityk“

wyświetla ją obecnie W MARYSIENCE I KOPERNIKU

w roli kochanka królowej MOZZUCHIN

królowej. LISENKO

w roli króla paralityka RIMSKIJ

kasowej. Szeregowiec Miatkowski został uwolniony od oskarżenia. Wereszczyński ogłosił zażalenie nieważności, wskutek czego sprawa będzie rozpatrywana przez Sąd Najwyższy.

— Miliardowa defraudacja. Na bruku wiedeńskim zajaśniała gwiazda w osobie 26-letniego obywatela holenderskiego Daniela Duima, któremu udało się naciągnąć najsolidniejsze firmy wiedeńskie na sumę około dwu miliardów koron.

Daniel Duim, syn bogatego handlarza drogich kamieni w Amsterdamie, zyskał sobie kilku śmiałymi transakcjami bezgraniczne zaufanie, świata handlowego. Wypłacano mu z góry dziesiątki milionów koron a Duim zobowiązał się w zamian za kotony dostarczyć waluty holenderskiej. Pewnego dnia znikł Duim bez śladu.

Między poszkodowanymi instytucjami znajdują się: Anglobank z sumą ponad 120 milionów koron, Wiedeński Bank związany z sumą 200 mil., Zakład Kredytowy z sumą 100 mil., Wiedeński Bank Komercyjny z sumą 40 mil., Mercur z sumą 300 mil., Bank Obrótowy z sumą 310 mil. Nowe Wiedeńskie Towarzystwo Bankowe z sumą 100 mil., Dom bankowy Kössler & Meller z sumą 150 mil. i t. d.

Stosunki handlowe Polski z zagranicą.

Szeroki ogół dowiedział się dopiero z „Targów Wschodnich“, że znalazło się wielkie przedsiębiorstwo okrętowo-transportowe angielskie, które mimo nieprzychylnych opinii szerzonych o nas zagranicą, zdecydowało się oddać swe olbrzymie zasoby i stosunki na usługi polskiego handlu.

To, co oglądaliśmy na zdjęciach fotograficznych, grafikonach, mapach i co czytaliśmy w objaśnieniach do nich wystawionych przez „Bergenske et Walford“ dowodzi, że handel polski naprawdę pozyskał przebogaty aparat, który znakomitą jego rozwojowi musi być pomocą.

Oto bowiem, jak się sprawa przedstawia: „Bergenske et Walford, Baltic Transport Ltd.“ posiada kapitał zakładowy w wysokości 100.000 ft. szterl. Posiada też prócz głównego Biura w mieście Gdańsku trzy biura w rozmaitych częściach portu, ponadto zaś 7 magazynów o pojemności 100.000 metr. sześć.

Największy z tych składów zbudowany z początkiem br. w tzw. „Kaiserhafen“, cały z żelaza i betonu, z wyłączeniem drzewa, znajduje się na samym skraju wybrzeża (Quai), dzięki czemu statki o pojemności 10.000 ton wyładowane zostają w przeciągu 2-3 dni.

Posiada „Bergenske et Walford“ także składy drzewa, również na Quali położone, o powierzchni prawie 200.000 m. kwadr. Przybijając do nich mogą największe statki. Drzewo więc wyładowuje się tu bezpośrednio z wagonów na statek.

Filje „Bergenske et Walford“ znajdują się w Warszawie, Londynie, Rydze, Rewlu i Lębawie, a zastępstwo linii okrętowych ma szlakiem pomiędzy Ameryką i Anglią, rozszerza niemal na świat cały sferę działalności tej kompanii.

W głównym pawilonie na „Targach Wschodnich“ ma owa kampania specjalny oddział.

Czytając te dane i cyfry, niepodobna o przed się radosnemu przeświadczeniu, że byłby handel polski ukrzepił się, a stosunki jego z zagranicą z najdalszymi krajami zamorskimi nie napotkają żadnych przeszkód.

— Biogram z Palestyny sprowadzone przez lwowską składnicę Funduszu Narodowego już nadeszły i są do nabycia tylko na składzie firmy I. Krebs w Lwowie plac Gołuchowskich 1. 9. Zamówić można także telegraficznie w Keren Kaletmet, Lwów, Bernsteina 9. 12095

Z życia gospodarczego.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej w Lwowie.

Ekspert z Polski do Włoch.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że rząd włoski zgodził się w drodze wyjątku zezwolić na przywóz do Włoch z (Polski niewielkich ilości niżej wymienionych, zakazanych do przywozu do Włoch, towarów luksusowych: 1) Wyroby perfumeryjne i mydła pachnące. 2) Koronki, tiule i tkaniny haftowane lniane, bawełniane, wełniane, jedwabie i dywany wełniane. 3) Meble, ramy i inne wyroby z drzewa. 4) Wyroby ze skóry. 5) Kapsułki damskie. 6) Wódelki i likiery. 7) Wyroby szklarskie (lavori di vetro arrotati, tirati et argentati). 8) Pióra ozdobne, naturalne i przerabiane.

Firmy, które interesuje sprawa eksportu z Polski do Włoch powyższych towarów, winny się zwracać po bliższe szczegóły do Poselstwa Polskiego w Rzymie, do Radcy Handlowego p. Mikulskiego, Rzym Piazza di Spagna Nr. 20, który poinformuje o wymaganiach rynku włoskiego odnośnie rodzaju tych towarów, ewentualnie wskazuje poważniejszych odbiorców włoskich.

Handl z Rosyą

Celem zapobieżenia niezdrowym stosunkom, jakie zapanaowały na granicy wschodniej w stosunkach handlowych z Rosyą i (Ukrainą) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie regulujące handel z Rosyą. Według postanowień zawartych w tem rozporządzeniu wydane dotychczas przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu pozwolenia na handel z Rosyą straciły swą ważność. Natomiast w celu ułatwienia obrotu handlowego z Rosyą aż do czasu zawarcia umowy handlowej zostaną otwarte przy punktach granicznych na wschodzie specjalnie w tym celu przystosowane miejsca handlu (jarmarki).

Wstęp na wyznaczone miejsca handlu z Rosyą będzie dozwolony jedynie na zasadzie przepustek wystawionych przez posterunki Policji Państwowej, ustanowione dla konar i ruchu na jarmarkach. Osobom, przybywającym na jarmark z kraju wspomniane przepustki wydawane będą na podstawie upoważnienia zainteresowanego Ministerstwa do prowadzenia handlu z Rosyą oraz dowodu osobistego zaopatrzonego w fotografię. Do wydawania tych upoważnień będą też uprawnione Starostwa.

Sprawa wyznaczenia miejsca handlu z Rosyą (jarmarków) zostanie definitywnie uregulowaną przez wyłonioną w tym celu komisję międzyministerjalną.

Przepisy obowiązujące tymczasowo aż do ustanowienia jarmarków dla handlu między Rosyą a Polską są do przeprowadzenia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Przemysł węgarski w Polsce.

Z strony fabrykantów węg. w b. Kongresówce doszły do Izby handlowej i przemysłowej zażalenie na kupców małopolskich, że wciąż jeszcze sprowadzają wagi z zagranicy, podczas gdy przemysł węgarski w b. Królestwie jest wysoko rozwinięty. Fabrykanci tamtejsi wskazują, że w dobie obecnej przemysł

węgarski rozszerzył się w tym stopniu, jak również technicznie udoskonalił (co zresztą ma miejsce od szeregu lat), że w zupełności może zaspakajać wewnętrzne potrzeby rynku, zarówno jakościowo jak i ilościowo, a nawet eksportować nadprodukcję do Rosyi, Litwy, Łotwy — jak to miało miejsce przed wojną oraz do Węgier, Rumunii i Jugosławii, z którymi to krajami zaczęto nawiązywać stosunki w czasie wojny z dużym powodzeniem. Wyżej wymienione kraje stanowią doskonały rynek zbytu na wagi. Obecnie wyrabiane są w Królestwie wagi stołowe nośności od 1. kg. do 50 kg.; wagi dziesiętne udoskonalone z przesuwanymi ciężarkami na skalach; wagi setne amerykań. konstrukcyi na rozmaitych typów, jak również wozowe i wagonowe. Jedyną nieopanowaną dziedzinę stanowią wagi aptekarskie, specjalność Szwajcaryi, wyrabiane również w Niemczech, lecz już gorszego gatunku.

Nowy Uząd celny.

Izba skarbowa zawiadamia, że nowokreowany Urząd celny II. kl. w Łanorudzie (małopolski okręg skarbowy) rozpoczął już urzędowanie.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Zakłady Przemysłowe Graf Ladislaus Csaky fabryki żelaza i stali w Frankendorf, Two Akc. Budapest, IX. Caillag-utca 4. ofiarowują żoną stal narzędziową „Ajax“ i wielki wybór narzędzi stalowych. Swoboda i Nowak, Młody Beleslaw, Czechy oferuje motory benzynowe.

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 4 października 1921.

Table with financial data including bank shares (Bank akcyjny, Bank dyskontowy), currency exchange rates (Ruble carskie, Ruble dumskie), and commodity prices (Browary lwowskie, Tow. Chodorów).

Wypłata na Londyn	22000 - 24000
na Paryż	40 - 480
na Zurych	1000 - 1100
na Pragę	600 - 730
na Wiedeń	28500 - 30500
na Berlin	47000 - 52000
na Nowy Jork	6300 - 6700
na Medyolan	200 - 240
na Bukareszt	5200 - 5700

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 1/2

Kursa Giełdy Krakowskiej.

Kraków, 4. października 1921.
 P. T. H. I—III. 1350—1550, Impex 400 450, Polski Glob 1300—1500, Zegluga Polska 450—500, Zieleniewski I-II 12500 13200, Parowozy I II 2500—2800, Trzebinia fabryka maszyn I—III. 4800—5200, Lemiesz 8000 10000, Automotor 2200—2400 Polska Nafta 3200—3400, Siersza el 0000—0000, Oikos 0 00—0000, Pezet 1500 1700, Trzebinia tłuszcz. 5000—5400, Krakus 4000—4400, Ćmielów 6500—7000 Górką 11500 12000, Siersza 13500—14000 T. P. G. 9200—9700, Chodorów 7000 7500, Pocisk 1600—1800.

Dolary ameryk. 6000—6300, marki niem. 4700—4900, korony eustr. 240-260 kor. czeskosł. 6400—6600, franki fr. 430, 450, dolary kanad. 0000—0000, franki szwajc. 000—000, franki belgijskie 000—000, funty szterl. 00000—00000, korony węg. 0.00—0.00, lei rum. 0000—0000, kor. szwedzkie 000—000, liry włoskie 000—000, kor. duńskie 000—000, kor. norweskie 000—000, m. fińskie 0000—0000, flor. holenderskie 0000—0000.

—U—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 4. października 1921.
 Dolary amer. 6175—5995, marki niemieckie 4900—4900.
 Berlin 4950 — 4925, Gdańsk 4975—4875, Paryż 455—447, Londyn 24000—23000, Praga 66—64, Kopenhaga 1095—.

—D—

Kurs dewiz.

Zurych. (Pat.) Kursa początkowe dewiz z dnia 4 b. m. Berlin 457, Praga 600, Nowy Jork 574—, Austr. noty kor. stempl. 000, Budapeszt 080, Bukareszt 490, Wiedeń 032, Medyolan 2275, Zagrzeb 250, Warszawa 000, Paryż 4665, Londyn 2144.

Zurych. (Pat.) Kursa końcowe dewiz z 4. bm. Berlin 462, N. Jork 57400, Paryż 4075, Bruksela 4050, Sztokholm 12850, Madryt 7475, austr. korony stemplowane 024 Budapeszt 080, Bukareszt 400, Wiedeń 032, Holandia 18425, Londyn 2145, Medyolan 2280, Kopenhaga 10400, Chrystyania 7050, Buenos Aires 18300, Warszawa 008, Praga 600, Zagrzeb 250.

—D—

NADESLANE.

KLARA MANN HERSZ MANN
 12108 Witków nowy
 zaślubieni we wrześniu 1921.

DROBNE OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ Sekundaryusz szpit. powszech
 (awantur) i ordynuje Słowackiego 4
 zaprzeciwgi. poczty.

Wszech nauk lekarskich **Dr. J. Mehlmann**
 ord. od 3—6 ul. Żulińskiego, 4 parter. 11086

Dr. Ignacy Löwenheck
 ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
 ZIELONA 17 — RÓG JASNEJ. 11699

POSAD POSZUKUJĄ.

Sekarz-dentysta z 10-cio letnią praktyką poszu- je posady jako asystent, Łaskawe zgłoszenia Bronfman, Legionów 41 I. p. 1273

Panne z dwuletnią praktyką w przemyśle drzewnym, piszące również b egie na maszynie po polsku i niemiecku, poszukują odpowiedniej posady. Zgłoszenie do Adm. pod »Buchalterka« 11085

Koncyplent z praktyką sądową poszukuje posady najchętniej na prow.ncyji. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod Dr. Lif.chütz, Tarnopol, Rynek 32. 12091

ZECER DRUKARSKI z długoletnią praktyką, obznajomiony z maszyną drukarską poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. »Chwili« pod »Zecer drukarski«. 12098

MIESZKANIA, SKLEPY I LOKALE.

Mam lokal frontowy w okolicy pl. Gołuchowskich w największej ruchliwej ulicy. Poszukuję spółnika fachowca z działu bławatnego z większym kapitałem celem założenia wspólnego interesu bławatnego. Blizsze inform. w składzie masła p. Friedmanna pl. Rzeźni 4. 11838

Mieszkanie w Warszawie oddam za mieszkanie we Lwowie. Oferty: Piotrków, Czarnieckiego 2 Horowicz. 12117

Poszukuję dla nie umeblowanego pokoju z osobnym wejściem o ile możności komfort. Zgłoszenia pod Samuel Domberger, Drohobycz 12114

Poszukujemy magazynu w okolicy Łyczakowa Wytwórnia chemiczna, Polon, Paulinów 1 B. 1048

Zalozka poszukuje lekcyi za mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. pod »Filozofka«. 12117

INTERESA HANDLOWE.

Dobrze prosperująca i wprowadzona firma przedwojenna z filią poszukuje spółnika z kapitałem 5—6 milionów marek. Łaskawe zgłoszenia pod »Wielka przyszłość« do Biura ogłoszeń Scherera Pasaż Hausmana. 12111

Spólnika 6—10 Milionami do dobrze prosperującego interesu na najruchliwszej ulicy poszukuję. Zgłoszenia pod »Centrum«. 11876

Szukam spółnika fachowca z kapitałem do otwarcia drogueryi. Zgłoszenia do Administr. pod »Droguerya«. 12111

MAŁŻEŃSTWA.

Kawaler lat 32, majątny poślubi pannę inteligentną z lepszego domu. Zgłoszenia pisemne wraz fotografią pod »Małżeństwo« do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. Dyskrecya i zwrot fotografii zapewniona. Korespondenya francuska pożądana. 12031

NAUKA I WYCHOWANIE.

Przez Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdzona Szkoła gry fortepianowej Salomei Abler, Jagiellońska 17 — przyjmuje wpisy. 11691

Nauka Stenografii. Nowy kurs rozpoczyna się 10. października w Ecole Reforme ul. Pańska 14. 12050

Nauka Buchalteryi. Kurs do egzaminu w Akademii handlowej codziennie od 7 do 8 wieczór, zaczyna się dnia 10. października. Podręczniki wypożycza Ecole Réforme, ul. Pańska 14. 1208

KUPNO-SPRZEDAŻ.

Kocierka 3 stronna do parkietów używana, okazynie do nabycia. Inżynierowie Mund i Hornik r. Lwów, Łyczakowska 40. 12046

Oryginał Singera maszyny do szycia, rymarska, kuśnierska oraz krawiecka C. B. mało używane do sprzedania Haltstock Zamarstynowska 20 18623

Kupcy! Okazyjnie do sprzedania jeden wagon wazoników, garnków, dzbanków, misek i rądl z glin. Wadomość: Janowska 134, Fabryka. 12105

WOLNE POSADY.

Rutynowaną siłę biurową przyjmie natychmiast Administracja »Chwili«. Zgłoszenia osobiste od 5—6 godz. 12111

Poszukuję urzędnika ze znajomością manipulacji tartacznej i przytartacznej do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuję tylko na siły samodzielne. Kawalerowie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod adresem: Emil Wachs, tartak parowy, Krościenko koło Chyrowa. 12111

ROZNE.

Kapelusze Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuweilta, Lwów, Balonowa 3. 4190

Bacznosc zlotniczy »OSASEPIA« u a N Haber. sklep galanteryjny, ul. Krakowska 12. 12118

Ogłoszenia.

Ważne dla kupców prowincjonalnych!

Zakłady, Swetry, Bluzki, Swetry dzieciinne, Szale, Reformy i wszelkie wyroby trykotowe po cenach fabrycznych, hurtownie i detailicznie poleca fabryka

Warszawa, Muranowska 36/1. 12092

Mam obszerny lokal frontowy (SKLEP)

w centrum miasta, nadający się na hurtownię lub fabryczny skład komisowy. — Mogę objąć kierownictwo, lub zastęps wo. Zgłoszenia: pod »G.—300« do »Małopolskiej Reklamy«, Kopernika 16. 11968

BACZNOŚĆ!

Kupuję stare żelazo i metale

hurtownie i detailicznie, placę ceny konkurencyjnej Salomon Hong, Lwów, ul. Gródecka 18. 12087

10% więcej niż każdy inny!
 placę **ZŁOTO, BRYLANTY**
 i wszelką biżuterię **I. SELIGMAN** LWÓW,
 biżuteryc pl. Akademicki 4.
 Obrączki ślubne po kursie dziennym! 11417

Syóldzielnia bankowa „HERMES“

z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Sykstuska 31.
KOMISYONER DEWIZOWY
 kupuje i sprzedaje wszelkie waluty, czeki, przekazy itd., przyjmuje wkładki na korzystnych warunkach, udziela wszelkiego rodzaju kredytów oraz przeprowadza wszelkie transakcje bankowe i giełdowe. 12001

MEBLE

pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu poleca **SKŁAD MEBLI JAKÓB SEINFELD** LWÓW, SYKSTUSKA 2 w podwórzu. Wystawia na Targach Wschodnich Banquer G. Nr. 19.

Dwa pokoje umeblowane natychmiast poszukiwane.

Cena obojętna. Zgłoszenia z grzeczności 12042 JUBILER MANDEL, Kopernika 14.

Kurtki futrzane
 w Magazynach Kontekcyi
 męskiej i dzieciinnej
Körner
 Lwów, Trybunalska 6. 11313

100 maszyn do pisania

MERCEDES

na leszto 12035

Targi Wschodnie

HANGAR C. (przy wejściu)

Biuro: Słowackiego 1. 4.

Samochód osobowy

dobrze zaopatrzone do długiej jazdy po cenie przy
stępniej do dyspozycji Szanownej P. T. Publiczności
Wiadomość: RYNEK 3. Ofiara. 12038

Ważne dla P. T.

właścicieli Tartaków.

Remscheidskie Steinbockwerke

f. bryki pił gatrowych i cyrkularek

w Remscheidzie

obejmuje za każdą piłę, która zaopa-
trzona jest marką 12116

„Steinbock” zupełną
gwarancją.

Do nabycia u jeneralnej reprezentacji
firmy

LEON LESCH

BIURO TECHNICZNE

Stanisławów, ul. Piotra Skargi 43

Taśmy gumowe (Gummizug)

„ uszkowe do butów

poleca fabryka Emil WICKE, Łódź Milsza 36

Wystawia na Targach Wschodnich Hangar M.

Przedstawiciel we Lwowie: 11975

J. KREMER, ul. Gródecka 1. 5.

Małe ilości dostarcza się ze składu na miejscu.

Fabryka korków

P. DUBIN i Ska

Lwów, ul. Podlaskiego 9

dostarcza korków do piwa, wi-
na, szampana, ikierów, korków
aptecznych, szpuntów, korków
do obuwia, wyściółek korko-
wych, kół korkowych dla mły-
nów, — drzewa korkowego itp.
— Zlecenia we większych ilo-
ściach wykonuje solidnie i w
najkrótszym czasie. «»

12045

Kucharki elektryczne	Garnuszki elektryczne
Primusy	Żelazka elektryczne
Latarki elektryczne	Oryg. flasz- k termos.
Świeczniki elektryczne	Abażurki jedwabne

Magazyn przyborów do oświetlenia
„LUMEN”
Lwów, plac Marycki 4
11794

RAGLANY, PALTA ZIMOWE I FUTRA
oraz UBRANIA GOTOWE

poleca 11767

ROGATO ZAOPATRZONY SKŁAD SUKNA

I PRACOWNIA KRAWIECKA

S. WEISS :: LWÓW ::
ul. Sykstuska 6.

**Za Brylanty, Złoto,
SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ.**

PEACI NAJWYŻSZE CENY

Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausman 5
wejść przez ulicę Sykstuski Nr. 6. 10145

FABRYKA 12116

w pełnym ruchu, zupełnie urządza, z
nowymi maszynami najnowszej konstruk-
cji i własnym napędem motorowym,
we własnych budynkach z rozległą kli-
entelą, nad rentownie POZBEDZĘ się
udziału w całości lub części i a rów-
nowartość 8000 dolarów. Zgłoszenia
przyjmuje i bliższych informacji udziela
adw. dr. Maurycy Richter w Przemyślu.

Złote obrączki ślubne



14 kar. t. sztuka Mk. 500

za tańsz. Złoto po kursie dziennym
lub w zamian za stare.

JUBILER
H. MANDL
KOPERNIKA 14.
naprzeciw klasz. Kopernik. 1083

Najwięk. zysk skład

Tapet

Sykstuska 18.

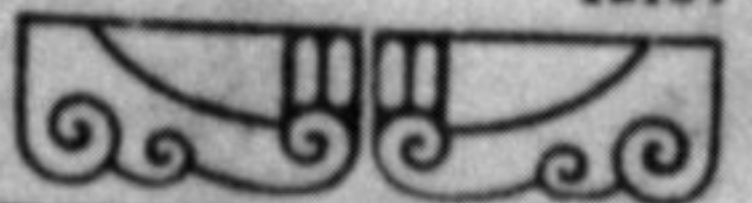
KICZALES i MARGULES

poleca: kapy, portyery, firanki, chodniki, maty
rye do krycia mebli, ce-
raty, ceratki gumowe itd.
11756

WOLNE POSADY.

Inteligentnej panny z ca-
łym utrzymaniem do
2-3 chłopczyków 4 - 7
lat poszukuje, Friedman-
Skarbkowska 5. 11 83

Koncypianta rutyn wa-
nego z praktyką pro-
wincjonalną poszukuje
Dr. Ruff w Pruchniku
12104



WITAM! Przyjeżdżających gości

polecam

sztuczną farbarnię i mechaniczną pralnię

„CZYSTOŚĆ”

pl. o Bernardyńsk 15. — Kantor przyjęć: plac Strzelecki 1
Farbuje i czyści chemicznie wszelką gar-
derobę. — Na żądanie wykonuje w prze-
ciagu 24 godzin. 11721

Fabryka papieru, pantofli i kamasy
UL. KRAKOWSKA 14/I. 12094

Rok zał. 1870. Rok zał. 1870.

Pierwsza krajowa

miodosytnia

MECHLA LÖWA

w Zniesieniu k. Lwowa

poleca miód deserowy a la
Malaga i inne znakomite ga-
tunki miodu. 12100

KUPCY!!

Przy zwiedzaniu wystawy »Targów Wschodnich«
oglądajcie naszą terpentynową pastę do obuwia

»PURUS«

Pawilon Nr. XVII. Nr. miejsca 12.

Chemiczne Zakłady Przemysłowe »Purus«,
Spółka z ogr. odp., Kraków-Biały Prądnik 50.

Fabryka najlepszej terpentynowej
pasty do obuwia.

Techniczne Biuro

Budowy Gorzeln, Rafnery, Krochmalarni, Browa-
rów Młynów, Tartaków, Suszarni i t. p.
LWÓW, BRAJEROWSKA 11 A.

Z powodu zawieszenia monopola spirytusowego mają gorzelnie moż-
ność odbudowania się.

Techn. Biuro zawiadamia, iż posiada kilkanaście gotowych go-
rzelni, z aparatami ciągłej destylacji, za dobroć aparatów i stopień
spirytusu do 95% Trallesa i całego urządzenia daje biuro wszelką
gwarancję. — Obowiązujemy się oddać gorzelnię do ruchu w 6 ty-
godni od daty zamówienia. — Posiadamy kompletną gorzelnię z apa-
ratem miedzianym, odcioł systemu Schwartz. 11035